

Nowa tablica pamięci robotników zabitych przez sanacyjną policję w Pabianicach

18 marca 2019

Swój dalszy ciąg ma sprawa tablicy pamięci robotników zakładów włókienniczych z Pabianic, zastrzelonych w 1933 r. podczas ulicznej demonstracji. Usunięto ją w ubiegłym roku pod pretekstem realizowania ustawy dekomunizacyjnej. Upamiętnienie powróciło, chociaż w istotnie zmodyfikowanej wersji.

W 1933 r. strajki przeciwko obniżaniu wynagrodzeń i wydłużaniu czasu pracy w fabrykach włókienniczych ogarnęły cały region łódzki. 6 marca stanęły także zakłady w Pabianicach, gdzie załogom odebrano od 15 do 35 proc. dotychczasowych zarobków. Negocjacje między Związkiem Pracowników Przemysłu Włókienniczego, któremu przewodniczył poseł PPS i robotnik Antoni Szczerkowski, a Związkiem Przemysłowców były torpedowane przez organizację kapitalistów. Po siedemnastu dniach protestu fabrykanci nie zamierzali iść na żadne ustępstwa. Robotnicy wyszli na ulicę w pochodzie protestacyjnym, śpiewając rewolucyjne pieśni. Drogę zastąpił mu oddział policji. Funkcjonariusze oddali salwę do tłumu, zabijając pięciu demonstrantów i raniąc kilkadziesiąt osób.

Trzech z pięciu zabitych robotników było równocześnie aktywistami organizacji komunistycznych: Stefan Żuchowski należał do Komunistycznej Partii Polski, Herman Pusz i Zygmunt Berlak – do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Józef Sokołowski oraz Stefan Sitkiewicz nie byli nigdzie zrzeszeni. Informacja o politycznej przynależności zabitych uczestników strajku była odnotowana na zdemontowanej w ubiegłym roku tablicy w miejscu śmierci robotników. I właśnie na ten fakt

powołał się mieszkaniec Pabianic, który zażądał usunięcia upamiętnienia, twierdząc, że jest ono sprzeczne z ustawą dekomunizacyjną. Tak też się stało.

Przedwczoraj, w 86. rocznicę krwawego zdławienia robotniczego protestu, te same władze miasta... odsłoniły nową tablicę. Została na niej podana data upamiętnianych wydarzeń, zaznaczono również, że strajkujący robotnicy zginęli z rąk policji. Na czym polega zmiana? Pabianiczanie i osoby odwiedzające miasto nie dowiedzą się już, jakie poglądy mieli niektórzy protestujący włókniarze. Zgodnie z sugestiami IPN wykreślono nazwy komunistycznych organizacji, zupełnie jakby przynależność do nich nie była istotna dla osób, którym jest poświęcona tablica. Również sformułowanie „zginęli w walce z kapitalizmem” zastąpiono słowami „zginęli w obronie prawa do godnego życia”.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu